

MACIEJ KOZŁOWSKI: *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918 - 1919*. Kraków 1990, 312 ss.

Stosunki polsko-ukraińskie w XX w. należą do najbardziej skomplikowanych problemów najnowszej historii Polski, które nadal są niedostatecznie poznane. Na tym stanie rzeczy w poważnym stopniu zaciążyła nie tylko okrutna i bolesna dla obu narodów przeszłość, ale również względy polityczne, propagandowo-ideologiczne oraz świadomościowe. Najnowsza historiografia polska poświęciła tej kwestii zaledwie kilka interesujących prac monograficznych¹. Z tym większym zainteresowaniem i uwagą należy odnotować pracę M. Kozłowskiego, podejmującą jeden z najbardziej dramatycznych, a jednocześnie brzemiennej w skutki etapów najnowszych stosunków polsko-ukraińskich.

Autor jest znany w środowisku historycznym ze swoich interesujących artykułów, a zwłaszcza książki pt. *Krajobraz przed bitwą*.

Recenzowana książka ma konsekwentnie układ chronologiczno-problemowy. Jest oparta przede wszystkim na skrupulatnie wykorzystanej literaturze przedmiotu oraz materiałach archiwalnych i źródłach drukowanych. Autor dokonując bogatej kwerendy archiwalnej, wykorzystał mało znane materiały z *Józef Piłsudski Institute of America* i prywatnych kolekcji amerykańskich.

Najważniejszą przesłanką do napisania pracy, jest próba odpowiedzi na pytania: czy w tych burzliwych wydarzeniach lat 1918-1919 istniała realna szansa kompromisowego rozwiązania konfliktu antagonizującego narody: polski i ukraiński; ponadto jaką rolę konflikt ten odegrał w najnowszych dziejach obu narodów. M. Kozłowski poszukując odpowiedzi na te pytania podzielił treść książki na trzy części. W pierwszej zostały w sposób syntetyczny ukazane dzieje obu narodów do początków XX w. Najobszerniejsza część druga, to szczegółowy opis wojny polsko-ukraińskiej o Galicję Wschodnią, toczony na płaszczyźnie militarnej i dyplomatycznej. Na kanwie tego opisu autor stara się doszukać przesłanek, które mogły spowodować osiągnięcie kompromisu, jak i przyczyn które uniemożliwiły jego zawarcie. Część trzecia jest próbą wskazania na niektóre trwałe konsekwencje tego konfliktu, zarówno polityczno-strategiczne jak i niemniej ważne w sferze świadomości obu narodów.

Wyniki swoich badań M. Kozłowski sformułował w kilku тезach. Bezdyskusyjne wydaje się twierdzenie, że w czasie wojny polsko-ukraińskiej wielokrotnie istniała realna szansa zawarcia sprawiedliwego kompromisu. Na poparcie tej tezy autor przytacza przekonujące argumenty, mające swoje odniesienie w materiałach źródłowych i literaturze. Na przeszkodzie takiemu rozwiązaniu stanęły przede wszystkim: negatywne doświadczenia przeszłości ciągle obecne w świadomości polityków, wojskowych i społeczeństw; wzajemna podejrzliwość, historycznie mająca głębokie uzasadnienie; brak wyobraźni politycznej elit decydujących o przebiegu wydarzeń; nowoczesny, destrukcyjny nacjonalizm tłumiący resztki politycznej woli kompromisu.

¹ T. Dąbrowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912-1923*. Warszawa 1985; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy 1918-1919*. Warszawa 1963; J. Gruchała, *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej 1890-1914*. Katowice 1988; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926*. Kraków 1979; T. Piotrkiewicz, *Kwestia ukraińska w Polsce w koncepcjach piłsudczyzny 1926-1930*. Warszawa 1981; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeczy (1933-1945)*. Warszawa 1972; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w latach 1923-1929*. Kraków 1989.

Dla M. Kozłowskiego wojna o Galicję Wschodnią, to brzemienne w skutkach wydarzenie w historii państwowości: polskiej i ukraińskiej, Europy Środkowo-Wschodniej, a może nawet całego świata. Jej trwałe konsekwencje w poważnym stopniu wpłynęły na obecny kształt polityczny tej części Europy. Zaciążyła ona na stosunkach narodowych, narodowościowych i świadomości narodów wspólnie od wieków zamieszkujących ten obszar. Wojna była niewątpliwie przełomowym wydarzeniem w stosunkach polsko-ukraińskich. Położyła ona kres państwowości ukraińskiej. Po jej zakończeniu jakikolwiek trwały kompromis wzajemnie akceptowany przez społeczeństwa, był mało prawdopodobny, ze względu na istnienie braku zaufania i niechęci między Polską i Ukrainą. Dopiero z perspektywy dnia dzisiejszego możemy określić, jak bolesne i krwawe miała ona konsekwencje, odwołując się do wydarzeń: z dziejów II Rzeczypospolitej, II wojny światowej, lat 1945 - 1947 oraz okresu późniejszego, gdy wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce i polskiej na Ukrainie podjęto działania represyjne mające pozbawić je tożsamości narodowej i kulturowej.

Autor analizując potencjały polityczno-militarne państw ówczesnej Europy Środkowo-Wschodniej sugeruje, że Polska i Ukraina w warunkach wewnętrznej dezintegracji imperium rosyjskiego, mogły stać się podmiotami w stosunkach międzynarodowych i zastąpić rosyjskiego sojusznika Ententy. Wykorzystując swój potencjał militarny i poparcie społeczeństw, mogły doprowadzić do trwałego rozbitcia wielonarodowego państwa rosyjskiego i stać się dla mocarstw zachodnich czynnikiem stabilizującym sytuację w tej części Europy. Wojna polsko-ukraińska angażująca znaczną część ich potencjału militarnego uniemożliwiła realizację tej koncepcji. Z tego powodu, dla M. Kozłowskiego, wojna ta nie miała wyłącznie znaczenia lokalnego, lecz miała także wymiar globalny. Wydaje się jednak, że ta niewątpliwie atrakcyjna koncepcja miała niewielkie szanse realizacji. Polska i Ukraina były państwami całkowicie nie przygotowanymi do spełnienia tej roli. Wewnętrzna sytuacja w tych państwach była niestabilna na skutek walki o władzę, konieczności dokonania znaczących reform gospodarczo-społecznych, kryzysu ekonomicznego, dużych strat demograficznych, braku zaplecza militarnego i ogromnego uzależnienia od dostaw sprzętu wojennego od Ententy. Ponadto państwa te, a w szczególności Polska, musiały z konieczności walczyć o swoje granice także na innych frontach. Dla polityków zachodnich Rosja, bez względu na rozwiązanie ustrojowe, ciągle mogła być jedynym sojusznikiem, który mógł równoważyć wpływy niemieckie w tej części Europy. Nieufność mocarstw zachodnich, a zwłaszcza Wielkiej Brytanii, wobec Polski i Ukrainy wzbudzał ponadto fakt niedawnego odzyskania niepodległości, a w przeszłości współpraca z Niemcami i Austro-Węgrami. Sądzę, że uwzględniając tylko te czynniki, można stwierdzić, iż Polska i Ukraina nie mogły realistycznie myśleć o trwałym rozbitciu Rosji.

Ogromnym walorem książki jest styl w jakim została napisana. Autorowi niewątpliwie udało się, wykorzystując swoje doświadczenie publicystyczne, przedstawić ten skomplikowany problem w sposób komunikatywny nie tylko dla historyków i znawców tematu, lecz także dla przeciętnego czytelnika. Styl publicystyczny bynajmniej nie osłabia wartości naukowej pracy. Autor daje się poznać nie tylko jako erudyta, ale także prowadząc rzeczową i skomplikowaną analizę, konsekwentnie dąży do w miarę obiektywnej interpretacji i oceny konkretnych wydarzeń. Stąd można zauważyć w książce wyważone sądy i opinie, brak elementów demagogii i propagandy, o jakie nietrudno przy podjęciu tak skomplikowanego tematu.

M. Kozłowski konsekwentnie stara się zwalczać pogląd o nieuchronności konfliktu polsko-ukraińskiego i braku jakiegokolwiek możliwości jego rozwiązania. Polemizuje z prostymi i efektownymi ocenami obecnymi w historiografii tak polskiej,

jak i ukraińskiej powstałych nie tyle na skutek rzetelności i etyki historycznej, ale pod wpływem wzajemnej nieufności i podejrzliwości ciągle żywo obecnej w świadomości obu narodów.

Autor napisał książkę z pasją i zaangażowaniem, przy równoczesnej dbałości o poszczególne fakty i ich interpretacje.

Za słabszą stronę pracy uznałbym niedostateczne widzenie wojny polsko-ukraińskiej na tle polityczno-dyplomatycznym Europy lat 1918-1919. Zbyt często poszczególne wydarzenia szczegółowo przedstawiane nie mają swojego szerszego i właściwego odniesienia w wydarzeniach zachodzących w poszczególnych państwach, w sporach na temat koncepcji i orientacji politycznych.

Ponadto szkoda, że autor ograniczył się do bardzo skromnych przypisów.

Praca M. Kozłowskiego przez swoją skrupulatność warsztatową i nowatorskie podejście do tematu oraz obiektywną i wyważoną interpretację zasługuje na uwypuklenie jej miejsca w historiografii polskiej.

Rafał Goluba

Wspólna Europa. Mit czy rzeczywistość? Praca zbiorowa pod red. A. Wolff-Powęskiej. Instytut Zachodni, Poznań 1990, 269 ss.

Od kilku lat nasz region Europy przeżywa okres kształtowania się nowych stosunków polityczno-społecznych. Po upadku systemu komunistycznego, na pozostałościach tzw. integracji socjalistycznej, która nie tylko nie związała państw i narodów tego obszaru, ale spowodowała liczne konflikty i antagonizmy oraz przyczyniła się w niemałym stopniu do ruiny ekonomicznej tych krajów, państwa Europy Środkowej i Wschodniej poszukują wzorów dla swej egzystencji, nowych sojuszy i związków, nowych koncepcji integracyjnych. Naturalnym niejako jest skierowanie się ku istniejącym już i sprawdzonym pod każdym względem modelom integracji Europy Zachodniej. Nie istnieją już także przeszkody natury ideowo-politycznej w poszukiwaniu dróg i sposobów związania się ze wspólnotą państw zachodnioeuropejskich. Narody zamieszkujące obszary państw postkomunistycznych dążą z jednej strony do udowodnienia względami historycznymi, kulturalno-cywilizacyjnymi, ideowo-politycznymi swych więzów ze wspólnotą narodów europejskich, z drugiej zaś strony do zrozumienia istoty, źródeł, dziejów, programu, struktury i treści integracji europejskiej. W takiej sytuacji literatura poświęcona tym zagadnieniom jest niezwykle poszukiwana.

Jedną z odpowiedzi na takie zapotrzebowanie społeczne jest praca zbiorowa pod redakcją prof. Anny Wolff-Powęskiej pt. *Wspólna Europa. Mit czy rzeczywistość?* Publikacja ta podejmuje próbę przedstawienia historii idei i dążeń integracyjnych w Europie, ukazania różnych prób realizacji takich programów, wreszcie omówienia stanowiska niektórych państw wobec wspólnoty europejskiej. Jest to więc ważny przyczynek do analizy założeń, celów i realizacji idei integracji europejskiej.

Na kwestie te wskazała w interesującym *Wprowadzeniu* redaktor tomu A. Wolff-Powęska, koncentrując się zwłaszcza na historii dążeń zjednoczeniowych w Europie, a także — co zasługuje na specjalną uwagę czytelnika — na stanowisku Rosji i ZSRR wobec kwestii jedności Europy i przynależności obszarów wschodnioeuropejskich do europejskiego kręgu kulturowo-cywilizacyjnego.